

Ojczysty - dodaj do ulubionych / Ciekawostki językowe

# Pijmy GŁĘBOKIM SZKŁEM!



O J C Z Y S T Y – D O D A J  
D O U L U B I O N Y C H

Jak wiecie, SZKŁO ma wiele znaczeń. Słowo to oznacza nie tylko 'nierozpuszczalną mieszaninę stopionych i oziębionych krzemianów', lecz także 'wszelkie przedmioty wykonane ze szkła', a przez przeniesienie znaczenia również 'alkohol', a także 'taflę szklaną, szybę' oraz 'złom szklany, rozbite przedmioty ze szkła', jak również 'soczewki': szkła okularów, soczewki kontaktowe (dawniej: szkła kontaktowe), różnorakie soczewki optyczne (np. szkło powiększające).

Polszczyzna obfitowała także w rozmaite frazeologizmy zawierające słowo SZKŁO, z których jedynie kilka zachowało się do dziś w powszechnym użyciu. Mówimy, że ktoś PATRZY na ŚWIAT przez RÓŻOWE OKULARY, a niegdyś mówiło się, że PATRZY na ŚWIAT przez RÓŻOWE SZKŁA: „Tak narody całe, jak i pojedynczy ludzie (...) nawet na wady swoje patrzą przez szkła różowe” – pisał Henryk Sienkiewicz w swoich „Listach”. Coś mogło pójść JAK po SZKLE, czyli 'bez żadnych problemów, gładko', można było też jechać JAK po SZKLE, czyli 'szybko, gładko, ślizgając się': „A sanna przetarta?” – pytała Andrzeja panna Janina, na co on odpowiadał: „Jak po szkłe, tak wyszlifowana” (Władysław Stanisław Reymont, Fermenty, t. II). No i można również było PIĆ GŁĘBOKIM SZKŁEM: „Cyk! Kompania! Na zdrowie! Pijmy głębokim szkłem!” – wzywał Władysław Broniewski w „Krzyku ostatecznym”. PIĆ GŁĘBOKIM SZKŁEM to 'pić dużymi haustami z dużych naczyń, głębokich kielichów'.

A gdy kogoś nazbyt pochłaniało umiłowanie do trunków, to mawiano, że CHODZI koło SZKŁA lub że CHODZI około SZKŁA („Pilno około szkła i uciech chodził” – pisał Józef Ignacy Kraszewski w opowiadaniu historycznym „Z siedmioletniej wojny”.)